

„Bunt Młodych“

Po kilkuletnich ciężkich trudach w środowisku robotniczym, rzemieślniczym i wśród młodzieży wiejskiej, gdzie za przykładem akademickiej młodzieży niepodległościowej, akademicko-mocarstwowej kładli podwaliny dla stałej współpracy między inteligencją a ludem polskim, „Myśl Mocarstwowa“ rozpoczyna znów na własnym terenie wyższych uczelni akcję organizacyjną wszczął w głąb Rzeczypospolitej Akademickiej, dotychczas bowiem akcja ta była mobilizacją ludzi dobrej woli na front społecznej walki o ideały mocarstwowe.

Kilkuletnia nieobecność „Myśli Mocarstwowej“ na terenie akademickim wywołana była przekonaniem, że okres wyższych studiów winien być wyzyskany przez młodzież właśnie w kierunku pracy społecznej, a nie dla zabawy w tak zwaną „politykę akademicką“, polegającą na bezkrytycznym nastawieniu stronnictw i bezpłodnych walkach wzajemnych.

Sądono, że zachęcone dobrym przykładem również i inne ugrupowania ideowe zaniechają dotychczasowych metod „pracy“ i poświęcą się twórczej emulacji na polu krzewienia nowych idei wśród najszerszych warstw Narodu.

Niestety nadzieje zawiodły. W tymże bowiem czasie w sztabach partijnych zapadła decyzja podporządkowania sobie młodzieży akademickiej. Wyrazem tego było powołanie do życia Obozu Wielkiej Polski. Młodzież otumaniona górnolotnymi hasłami poszła na lep demagogii, nie zdając sobie sprawy, że tam samym zatracając swobodę myśli i czynów.

Były coppersada czynione próby przeciwstawienia się temu. Próby te jednak słabe i nieskoordynowane zawiodły, przedewszystkiem z tej racji, że nie stanowiły spontanicznego odruchu samej młodzieży w kierunku zachowania swej niezależności ideowej, lecz pochodziły z terenów poza akademickich i miały na celu jedynie przeciwstawienie się monopolowi O. W. P. drogą parcelacji młodzieży akademickiej również na korzyść innych ugrupowań starszego społeczeństwa.

W rezultacie Rzeczypospolita Akademicka została wtargnięta w chaos ideowy i organizacyjny, którego opanowane skutki widzimy dziś na każdym kroku. Stan ten musiał wywołać wreszcie reakcję, która z natury rzeczy wyszła z szeregu Myśli Mocarstwowej, jako jedynej grupy młodego pokolenia, co nie dała się uwikłać w pęta niewoli partijnej lecz potrafiła zachować swą niezależność.

Rzucone przez mocarstwowców hasło „Buntu Młodych“ jest tym okrzykiem bojowym, z którym wkraczają oni na wyższe uczelnie.

„Bunt Młodych“ — to ruch wyzwolenia młodzieży akademickiej z niewoli politycznej w jakiej się dziś znajduje. To zapowiedź bezwzględnej walki, aż do całkowitego zwycięstwa z tym, co idąc po drodze najniebezpieczniejszego oporu i własnej kariery, zaprzedała tę młodzież partjom.

Kilka miesięcy zaledwie minęło od chwili, gdy hasło „Bunt Młodych“ zabrzmiało na wyższych uczelniach, a już są jego owoce. Rekonstrukcja życia młodzieży akademickiej na zasadach samopomocowych i naukowych ujętym w znanym dziś powszechnie projekcie „Myśli Mocarstwowej“, a podjęta przez Kongres Młodej Państwowości, którego trzema znowu była ta sama „Myśl Mocarstwowa“, oto pierwsze konstruktywne

BURZLIWE OBRADY SEJMU

SPRAWA HONOROWA POSŁANKI RUDNICKIEJ

WARSZAWA, PAT. — Otwierając poniedziałowe posiedzenie Sejmu marszałek Świątowski zamknął, że posłanka Rudnicka wywołuje sprawę, wnosząc do sądu honorowego przeciwko pos. Walewskiemu (BB), Marszałek oświadcza, że nie może pozostać bez konsekwencji tej części listu, w której posłanka Rudnicka wdaje się w krytykę postępowania prezydium Sejmu, dotyczącego sformowania sądu honorowego.

Za nieodpuszczalną krytykę przywołuje posłankę Rudnicką do porządku z zapisaniem do protokołu.

ULGI DLA ROLNICTWA. — ODRUCZENIE LICYTACJI

Z koleji Izba przystąpiła do porządku dziennego. Pos. Świeżawski złożył sprawozdanie komisji prawniczej o rządowym projekcie ustawy w sprawie wprowadzenia przepisów o najniższych cenach licytacyjnych. Wspomniany projekt przynosi ulgi przedewszystkiem dla rolników. Komisja podwyższyła minimum ceny licytacyjnej z 1/3 na pół dla nieruchomości i z pół na 2/3 dla nieruchomości. Komisja wprowadziła między innymi przepis, że sprzedaż nieruchomości w województwach wschodnich nie będzie możliwa.

Po dyskusji projekt ustawy przyjęto w 2 i 3 czytaniu. Następnie pos. Świeżawski referował projekt ustawy o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarstwu rolnym. Najważniejszy punkt dotyczy odroczenia licytacji gospodarstw rolnych na okres, nie przekraczający roku gospodarczego.

SPRAWA KONFISKAT. — OPOZYCJA OPUSZCZA SAŁĘ „GDY NARÓD DO BOJU“

Z koleji pos. Pacholczyk (BB) przedstawił w imieniu komisji administracyjnej sprawozdanie o dwóch wnioskach PPS w sprawie konfiskat dokonanych w Warszawie i Lwowie za sprawozdania z przebiegu procesu brzeskiego i za wydrukowanie aktu oskarżenia.

Pos. Grzechnarowski (PPS), stając w obronie wniosków, uzala się, że cała prasa opozycyjna była narazona na konfiskaty, które przeprowadzono wbrew przepisom, wbrew przeznaczeniu Sądu Najwyższego, że sprawozdania z jawnej rozprawy sądowej nie ulegają konfiskacie.

Następnie zabrał głos pos. Trampczyński z Klubu Narodowego, który w dłuższym przemówieniu ostro atakował władzę za bezprawne jego zdaniem przeprowadzenie konfiskat. Między innymi wyraził się, że jeżeli tak dalej pójdzie, to jedyną odpowiedzią będzie powstanie państwa podziemnego.

Po tych słowach pos. Trampczyńskiego powstała w Izbie wielka wrzawa i podniecenie na ławach BB. Padły różne okrzyki pod adresem pos. Trampczyńskiego, Marszałek ciągle dzwonił i wyzywał do spokoju. W pewnej chwili pos. Babski zaczął krytykować zarządzenia marszałka, za co został przywołany do porządku z zapisaniem do protokołu. Wśród okólnej wrzawy marszałek przywołał wielu posłów do porządku.

Wśród różnych okrzyków posłowie z prawicy i lewicy opuścili salę obrad. Posłowie lewicy zaczęli śpiewać: „Gdy naród do boju“ itd.

RZEKOMY NADUŻYCI WYBORCZE I DEMONSTRACJA UKRAJŃCÓW

Z koleji Izba przystąpiła do sprawozdania komisji administracyjnej o wnioskach posła Grymbauma (Koto Zydowski), posłuch Klubu ukraińskiego, stronnictwa Ludowego, PPS, NPR, oraz Klubu Narodowego w sprawie rzekomych nadużyć wyborczych przy wyborach.

Referent podkreślił, że zarzuty te skierowane pod adresem władz administracyjnych okazały się albo nieprawdziwe albo też oparte na mylnych informacjach. Referent wniósł o odruczenie tych wniosków.

Posł. Zahańkiewicz, klub ukraiński, składa wniosek, aby kwestię nadużyć wyborczych odrzucić na dzień jutrzejszy. Wreszcie podkreśla, że po tem oświadczeniu klub ukraiński opuszcza salę obrad.

Marszałek Świątowski oświadcza, że do apelu posła Zahańkiewicza zastosować się nie może, poczem udzielił głosu kolejno posłom siedmiu stronnictw opozycyjnych. Ponieważ są oni nieobecni, Izba przystępuje do głosowania i uchwala wniosek komisji administracyjnej, odrzucający wnioski stronnictw opozycyjnych.

Proces Zbyszka Cyganiewicza Z DYREKTOREM CYRKU MROCZKOWSKIM

Nader ciekawa sprawa cywilna znalazła się ostatnio na wokedzie Sądu Najwyższego, a dotyczy sporu znanego atlety Zbyszka Cyganiewicza z dyrektorem cyrku p. Mroczkowskim.

Pan Mroczkowski przed niedawnym czasem, zawarł umowę z p. Cyganiewiczem, mocą której p. Cyganiewicz zorganizował w cyrku walki atletów i sam brał udział w nich.

Przed terminem wykonania umowy p. Cyganiewicz wyjechał do Ameryki, zaś w cyrku p. Mroczkowskiego odbywały się tym czasem walki zorganizowane przez kogo innego.

Cyganiewicz tedy napisał do p. Mroczkowskiego list, w którym podniósł tę kwestję, zaś p. Mroczkowski w odpowiedzi wyjasnił, iż walki istotnie się odbywały, lecz nie pozostało to w związku z mającą się zorganizować imprezą wedle ich umowy.

Mimo to p. Cyganiewicz na termin nie zgłosił się i p. Mroczkowski wystąpił o odszkodowanie w wysokości 30 tysięcy zł.

Cyganiewicz wystąpił jednak z powództwem wzajemnym, wskazując, iż urządzenie przez p. Mroczkowskiego walki osłabi atrakcyjność ich, które miały być przezeń zorganizowane.

Spor ten przeszedł przez wszystkie instancje i zakończył się wyrokiem Sądu Najwyższego, który powoziło n. rzec. p. Mroczkowskiego zasądził.

Wniosek komisji o odruczenie wniosku PPS przyjęto.

Referent podkreślił, że zarzuty te skierowane pod adresem władz administracyjnych okazały się albo nieprawdziwe albo też oparte na mylnych informacjach. Referent wniósł o odruczenie tych wniosków.

Posł. Zahańkiewicz, klub ukraiński, składa wniosek, aby kwestię nadużyć wyborczych odrzucić na dzień jutrzejszy. Wreszcie podkreśla, że po tem oświadczeniu klub ukraiński opuszcza salę obrad.

Marszałek Świątowski oświadcza, że do apelu posła Zahańkiewicza zastosować się nie może, poczem udzielił głosu kolejno posłom siedmiu stronnictw opozycyjnych. Ponieważ są oni nieobecni, Izba przystępuje do głosowania i uchwala wniosek komisji administracyjnej, odrzucający wnioski stronnictw opozycyjnych.

Ofensywa japońska na całej linii Skuteczne kontrataki wojsk chińskich

TOKIO. (Pat.) Ofensywa japońska trwa. Walki coraz bardziej zbliżają się do koncesji międzynarodowej. Pod ostrością silnego ognia artyleryjskiego czoiłgi piechoty japońska powoli przenikają do Kiang Wan.

SZANGHAJ. (Pat.) Jak się zdaje, Kiang Wan wpadnie niebawem w ręce Japończyków. Oddziały japońskie wtargnęły w wyłom pozycji chińskich karabów maszynowych i usiłują otoczyć Kiang Wan ze wszystkich stron. Linia walk przesunęła się nieco dalej na pogranicze terytorjum koncesji międzynarodowej i Japończycy rozpoczęli atak poprzez Sza Pei.

SZANGHAJ. (Pat.) W ciągu popołudnia ofensywa japońska na całej linii zatrzymała się. W pobliżu Sza-Pei przy dworcu kolejowym Chińczycy nieznacznie posunęli się naprzód. Potoczni chińscy poczynili wielkie spustoszenia na tyłach armii japońskiej. Japończycy ostrzelali bardzo silnie Sza-Pei, jednak bez większych skutków. Do Szanghaju dają znaczne posiłki dla wojsk japońskich.

SZANGHAJ. (Pat.) Samolot miejscowego czasu, rozpoczęto chiński zestrzelony został w czasie walki powietrznej nad Sugałówną kwatery japońskiej w Czou. O godzinie 21 min. 30, w g Hong-Kiu.

LETNIE WYCIECZKI MORSKIE

DO DANII, NORWEGII, SZKOCJI, ANGLJI, BELGII, ESTONJI, ŁOTWY, FINLANDJI I SZWECJI.

Ceny od 21 300.-

Szczegółowych informacji udziela:

LINJA GDYNIA AMERYKA

Warszawa, ul. Marszałkowska 116.

GDYNIA — ul. Nabrzeżna, LWÓW — ul. Na Błonie 2, KRAKÓW — ul. Lubicz 3, Błara Wagons-Lits-Cook, Orbis, Francopol oraz Polski Związek Turystyczny w Krakowie

Bez paszportów i wiz zagranicznych.

Feljeton pedagogiczny

Siedem „najpiękniejszych“ lat mego życia spędziłem w szczytnym i odpo wiedzialnym zawodzie nauczyciela elskim. „Szczytny“ — to jest epitet konieczny, przysługujący jedynie temu zawodowi. Inne mogą być ciężkie lub intratne, nie dźnie lub synekuralne — zawód nauczycielski jest zawsze szczytny. Ten szczytny zawód, jak każdy zawód w ogólności, powoduje z biegiem lat pewne zmiany w ciele, w mózgu i w sercu zawodowca. Zmiany na lepsze lub na gorsze. Częściej na gorsze: organizm nauczyciela podlega zaczyna rozmaitym chorobom zawodowym. Skrzywienie kręgosłupa i daltonizm du chowy u długoletniego dyrektora gimnazjum — to jeszcze pół biedy. Zdarzają się cięższe schorzenia. Z drugiej jednak strony zawód ten rozwija i pew ne wartości dodatnie. Jedną z nich jest owa czułość i wrażliwość, jaka cechuje każdego prawdziwego pedagoga. (Otoczony wciąż tak zwaną dzieciarnią i młodzieżą, wyrastając i rozwijając się wśród wczesnej młodości, pedagog jest wciąż młody, wciąż świeży. A młodość — to właśnie ustawiczna żywość, wrażliwość, romantyczność, zdolność do szybkich i ostrych reakcji. Rozkwitając w ciepłej młodości, pedagog nawet nie starzeje się: poprostu stopniowo dzieciennieje, zawsze czuły, zawsze wrażliwy. Niezbity dowód na po parcie moich racji znaleźć możemy w tchnących dziewczęcą świeżością felje

tonach Eugenji Kobylińskiej p.t. „Pierwszaki“. Taką bezpośrednio i dzwierskoo uczuć, jaka wypiecha „Pierwszaki“, zachować może tylko pedagog. I jakże tragicznie mylą się owi laicy, którzy twierdzą, że z nauczyciela laicy robi się suchy rutynista; jaką krzywdę swoim czułym wychowawcom wyrządzają owe rozkoszne pierwszaki, nazywając pedagogów ma nutami, piłami drewnianymi albo krótko: fiksatami. Pedagog jest czuły i wrażliwy, to fakt. Rozwodzić się nad tem niema potrzeby. Dodać tylko moż na, że wrażliwość pedagogiczna, jako pewne zjawisko, podlega dziwnym, nieo i niezbadanym prawom natury. Im młodszy jest pedagog, tem jest wrażliwszy i czulszy w otoczeniu swych wychowanków; im starsza jest pedagogiczka, tem jest wrażliwsza i czulsza w otoczeniu swych wychowanków.

Stwierdziwszy to, stwierdzam dalej że i ja mam czułość i wrażliwość zawodową siedmiu latom pracy pedagogicznej. Oddawałem się jej z zapaleniem, byłem światłym przewodnikiem młodzieży, a wzmianka za to młodzież ogryzała mię, rozcepiła — i oto serce moje pozostało na zawsze bijące i wrażliwe.

Przydało mi się to niezmierzenie w Paryżu. Mogłem wciąż reagować, czuj ny, czuły, pełen niewątpliwego oddźwięku. Reagować — albowiem jest to jedyną z właściwości pedagoga. Muszę wszakże wyznać że wstydem, że moje reakcje bywały bardzo często —

jakby to powiedzieć? — pudłami. Nie trafiały, gdzie należy. Bywały — Rosjanin rzekłby — niewpobite. Dla czego? Nie umiałem sobie tego wytlumaczyć. Jakies skrzywienie wewnętrzne. Naprzykład. Jako ekspedag musiałem siłą rzeczy interesować się mo dzieżą. Niezależnie od siebie, wbrew sobie samemu obserwowałem młodzież francuską i wciąż, aż do ogłupiania się porównywałem ją z naszą. I nigdy nie mogłem utrafić.

Jestem w jednym z kabaretów na Montmarcie. Kabaret sławny, znany z obrazów Utrilla, mający za sobą całą tradycję. Tak, to owa parterowa ruderka, którą nazywa się Lapin Agile. Za dziesięć franków dostaje się tam szklaneckie alkoholu na czeresniach i szucha się różnych, starych i nowych, piosenek. Piosenki są tkliwe i romantyczne, rzewne, lub ironiczne, i prawie wszystkie erotyczne. Boy musiał się tam uczyć. Cały ich wdzik polega, na ich pieprzku, lecz jakże wytwornym i miłym, jakże wzruszającym. Pieprzek jest niewinny, ale stanowczo „dla młodzieży niedozwolony“. O, to nie Grajdołek i chłopcy malowani! To pikantka galjska, niebezpieczna czasami dla wrażliwiczonych.

Oto — moje zdumienie. Słyszna Lizetka (naturalnie Lizetka) śpiewa swą piosenkę, która jest „galante“, a w rogu — przecieram oczy: w rogu siedzi manusia, tatus i dwoje dzieci. Dziewczynka lat dwunastu i chłopiec nieco młodszy. W pierwszej chwili obu dał się we mnie pedagog: chciałem

zaprotestować, zażądać od tych dzieci w wieku szkolnym legitymacji, zwołać radę pedagogiczną, wyrzucić z gimnazjum. Ochłonąłem jednak: przecie to zepsuta, zdegenerowana Francja. I siuchasta dalej lekko i rzewnie piosenki, ale powstał Lizetki przysłoniła mi imna. Ten sztabak wileński, czwartoklasista, który poszedł do Heljusza na filmi dozwolony w towarzyszywie swego opiekuna, starego, solidnego wujaszka. Jak tam z nim było? Ach, prawda: trójka ze sprawowania z zastrzeżeniem. Ach, prawda: spotkałem go po tym wyroku w Heljusie: miał czapkę cywilną i podniesiony kołnierz... Lizetka tymczasem śpiewała, jak to stary mąż miał młodą żonę... śmieszna, naiwna Lizetka.

Jesteśmy przy kinie. I znowu zdarzyło mi się raz, że zareagowałem niefortunnie. Z końcem ubiegłego roku odbył się we Francji wielki kongres kinematografu wychowawczego — „Congrès du cinema éducatif“. Drugi taki kongres odbędzie się w roku bieżącym w Lyonie. Kongres ma swego rodzaju organ wykonawczy, stale urzędujący — Commission permanente“. Członkami jej są profesorowie uniwersytetów, nauczyciele, wychowawcy. Co robią te kongresy i komisja? Opracowują scenariusze dla szkół, odbywają posiedzenia dyskusyjne nad rozpowszechnieniem kina naukowego w szkołach. Pomyślałem sobie: zjada się, pogadają, zrobią wzorową lekcję kina, wezmą djetę — i wiadomo, jak się to kończy. A tymczasem nie: filmy są na

„Genewa“ przed stu laty

HISTORIA SIĘ POWTARZA

Problem rozbrojenia nie jest nowy. Fra wiew przed stu laty, ściśle powiadałszy przed 101 laty narody europejskie już zajmowały się tym problemem na specjalnej konferencji. Konferencja ta odbywała się w roku 1831, a zwołana była tajnie. Również obrady toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Obrady rozpoczęły się na wiosnę 1831 roku, a trwały do 29 grudnia tegoż roku.

W konferencji tej brał udział: kanclerz austriacki książę Metternich, delegat francuski Casimir Périer, delegatem Niemiec, a lepiej powiadałszy Prus, był Anshlon, Rosję zastępował Nesselrode, Anglię, lord Castlereagh.

Wówczas pisano o „konferencji w sprawie zniszczenia zbrojeń, będących ciężarem netykiom dla rządów, ale i narodów“.

Delegat francuski domagał się „progressywnego i równoczesnego rozbrojenia“ — „ponieważ, jeśli nadal kontynuować będziemy niszczenie zbrojeń naszych armii, — objaśniał, — duch wojenny koniec końców zwycięży nad usiłowaniami zachowania pokoju, a wojna będzie nieuniknionym następstwem zbrojeń“.

Książę Metternich przyznawał, że najgor szym jest ten czas niepewny, kiedy niema ani wojny, ani pokoju. Również przedłożył kilka warunków rozbrojenia, z których najważniejsze były: „zachować wszystkie istniejące umowy, o ile nie zostaną zniesione, lub zmienione na podstawie wspólnego porozumienia stron“.

Przedstawiciel Prus zapewniał, że „dokład jego ojczyźnie i Francji łączą będą wspólne dążenia do pokoju, nikt nie będzie w stanie go naruszyć“. Delegat pruski uznał trudnością, na jakie napotyka się przy rozwiązaniu kwestji rozbrojenia w „chwili, kiedy wszystkie ważne kwestje poruszające Europę, nie są jeszcze rozwiązane, a których rozwiązanie jest oceniane trudniejsze, niż kiedykolwiek dawniej“.

Przedstawiciel Rosji Nesselrode doznał do wniosku, że „stałe wspomnienia o obrzynanych armjach rozmaitych państw, miało przyczynić się mogą do utratienia wzajemnego zaufania pomiędzy narodami europejskimi i wątpić należy, czy mogą one przyspieszyć rozwiązanie problemu rozbrojenia powszechnego“.

Wielka Brytania dopatrywała się głównych trudności przy rozwiązaniu kwestji rozbrojenia w „niemożliwości ustanowienia schematu wzajemnego stosunku sił zbrojnych w różnych państwach, z których każde ma specjalne warunki, co do granic, politycznej sytuacji i możliwości nowych zbrojeń“.

Ludwik Filip w liście do parlamentu pisał: „Usunąć trudność z chwili, gdy tylko otrzymam zapewnienie, że honorowi francuskiemu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. To jednak zależy od rozbrojenia powszechnego, Francja życzy sobie rozbrojenia, inne państwa europejskie odczuwają konieczność takiego kroku, interes powszechny wymaga rozbrojenia“.

W wyniku obrad przedstawiciele mocarstw postanowili podpisać protokół o szybkim rozbrojeniu. Natychmiast po tem Metternich oświadczył, że chodzi o to, aby wznowiony został stan pokojowy w Europie „ale sytuacja taka już istnieje, ba nawet więcej — pokój w Europie nigdy już nie może być zakłócony“.

Niemieckiej delegacji wyraził żądanie, aby „Francja pierwsza święciła przykładem i rozbroiła się, bowiem ona ze wszystkich państw europejskich jest najbardziej uzbrojona“.

Posel francuski w Rosji Brosson, oznaj mił, że „Rosja może być wielką przeszkodą na drodze do rozbrojenia, chociaż sama bierze udział w rozpatrywaniu kwestji rozbrojenia, bowiem ostatecznie zgadza się tylko na to, aby rozbroiła się inni“.

W takich warunkach, mając na względzie powszechną niemożliwość porozumienia, delegat francuski oświadczył, że „powszechnie porozumienie jest nie do pomyślenia, dokąd nie będzie rozwiązana jedna z najpoważniejszych i najbardziej palących kwestji, która dotychczas pozostaje nie rozwiązana“.

Posel francuski w Londynie Taleyrand poinformował sprawę inaczej i pisał do swego ministra w Paryżu: Na miłość boską, rozstrzygnijcie kwestję rozbrojenia jaknajprędzej. Nasze imię okryje się tak sławą a za razem uży się budżetowi francuskiemu“.

Historja się powtarza...

SILVA RERUM

Pod alamuącym tytułem „Tragedja Biblioteki Jagiellońskiej“ umieszcza Naprzód (Nr. 40) artykuł, streszczający referat informacyjny dyr. Kuntze w Tow. Biblj. Jagiell.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy gmach — mówił dyr. Kuntze — zapowiadano nową erę w życiu Biblj. Jagiell. Niestety, nadzieje całej kulturalnej Polski po kładane w tym radosnym fakcie, przysnęły, jak bańka mydlana, gdy się okazało, że do budżetu państwowego na rok 1932 — 33 nie wstawił rząd na cele budowy, ani jednego grosza. Również dotacje rządowe na bieżące potrzeby biblioteczne uległy znacznemu okrojeniu. Przed wojną Biblioteka Jagiell, prenumerata 390 czasopism, a dzisiaj przy kilkakrotnym wzroście liczby czasopism, jest w stanie abonować zaledwie 280 i to przy największym wysiłku. W dodatku księgarnie krajowe i zagraniczne odmówiły Bibliotece Jagell kredytu, wobec czego musiano się ograniczyć jedynie do zakupów gotówkowych, naturalnie bardzo szczupłych. Fatalnie przedstawia się sprawa z miejscem. Seminaria uniwersyteckie opróżniły wprawdzie dwie sale parterowe Collegium Nowodworskiego, jednak z powodu zniszczenia ścian przez wilgoć, a podłogi przez grzyby, nie można ich było użyć na cele biblioteczne. Na kosza restauracji w wysokości 17,000 zł, przeznaczył rząd zaledwie 3,000 zł. Parter będzie więc stał pustką, Gmach Biblioteki Jagiell, przewilgocony do ostatnich granic domaga się rozpaźliwiej remontu. Dla braku funduszy nie podobna nawet o tem marzyć. Zbiory niszczącej w zastraszający sposób. Przy każdorazowych zmianach temperatury na dworze, obiekty biblioteczne pokrywają się parą, która niszczy książki na równi z zarazą kochną. Potrzebne więc są pieniądze, a tym Biblioteka Jagiellońska nie posiada, jedynym istotnym i doradczym środkiem, któryby zbiory biblioteczne ochronił przed dalszym niszczeniem, jest przesunięcie ich do nowego, szcgiełego, odpowiednio urządzonego gmachu. Zrealizowanie tych zamierzeń leży jednak w dalekiej przyszłości, to też każdego obywatela trwoga napelnia myśl o losach niszczących księżycy.

Smutny los Biblioteki Jagiellońskiej nie jest, niestety, czemś wyjątkowym w obecnych smutnych czasach. Kryzys ekonomiczny daje się we znaki przedewszystkiem instytucjom i organizacjom naukowym.

Dzieje się im wielka krzywda; za toż należy wciąż przypominać społeczeństwu, iż nauka i naukowe organizacje wymagają troskliwej opieki ogółu.

Lector.

Czy trzęsienie ziemi

W Gwaju trzech dni ostatnich nadeszły do Warszawy w wiadomości, o tajemniczych wstrząsach podziemnych w powiecie łukowskim i radzymińskim.

Wstrząsy połączone z detonacjami wywołały wśród okolicznych mieszkańców zromulną panikę. Aby zasięgnąć szczegółowych informacji, zwróciliśmy się do dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego p. prof. Józefa Morozewicza.

— Czemu pan profesor tłumaczy to zjawisko? — Narazie nie mogę dać konkretnej odpowiedzi, gdyż nie posiadamy żadnych szczegółów w tej sprawie. Dłż uważyć, że w miejsce wstrząsów specyjalna ekspedycja geologiczna pod kierunkiem p. Janczewskiego, celem zbadania tej sprawy.

— Jak dawno wstrząsy te były się zauważać? — Niestety, i tego nie wiem. Bo trzeba zaznaczyć, że Państwowy Instytut Geologiczny nie posiada dotychczas sejsmografu, mimo gwałtownego kołbienia o ten instrument konieczny w Instytucie Geologicznym. Zwracaliśmy się nawet do Rockefellera, ale dotychczas nie mamy odpowiadzi. Dlatego nie na razie nie mogę powiedzieć, o zjawisku, jakiego miało miejsce w okolach pow. łukowskiego w gminach Krzywda, Wola, Okrzejowska, Wojcieszków, Cuiów, Cielkie i w pow. radzymińskim, graniczącym z pow. łukowskim.

— Czy jednak możliwe jest w Polsce trzęsienie ziemi? — Naturalnie, w Polsce jest możliwe, dlatego z niecierpliwością oczekuje wiadomości od p. Janczewskiego.

— Czy jednak możliwe jest w Polsce trzęsienie ziemi? — Naturalnie, w Polsce jest możliwe, dlatego z niecierpliwością oczekuje wiadomości od p. Janczewskiego.

— Czy jednak możliwe jest w Polsce trzęsienie ziemi? — Naturalnie, w Polsce jest możliwe, dlatego z niecierpliwością oczekuje wiadomości od p. Janczewskiego.

— Czy jednak możliwe jest w Polsce trzęsienie ziemi? — Naturalnie, w Polsce jest możliwe, dlatego z niecierpliwością oczekuje wiadomości od p. Janczewskiego.

— Czy jednak możliwe jest w Polsce trzęsienie ziemi? — Naturalnie, w Polsce jest możliwe, dlatego z niecierpliwością oczekuje wiadomości od p. Janczewskiego.

— Czy jednak możliwe jest w Polsce trzęsienie ziemi? — Naturalnie, w Polsce jest możliwe, dlatego z niecierpliwością oczekuje wiadomości od p. Janczewskiego.

— Czy jednak możliwe jest w Polsce trzęsienie ziemi? — Naturalnie, w Polsce jest możliwe, dlatego z niecierpliwością oczekuje wiadomości od p. Janczewskiego.

— Czy jednak możliwe jest w Polsce trzęsienie ziemi? — Naturalnie, w Polsce jest możliwe, dlatego z niecierpliwością oczekuje wiadomości od p. Janczewskiego.

Z OSTATNIEJ PREMJIERY.

KRONIKA

wileńska

WTOREK
Dziś 23
Piotra
jutro
Sergiusza

Wschód słońca g. 7.07
Zachód słońca g. 17.22

postreżenie Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.
Z dnia 20 lutego 1932 r.

Cisnienie średnie: 756.
Temperatura średnia —5.
Temperatura najwyższa: —1.
Temperatura najniższa: —8.
Opad w mm.: ślad.
Wiatr: północny.
Tendencja: spadek, potem wzrost.
Uwagi: pół pochmurno, przelotny drobny śnieg.

MIEJSKA

— Powrót prez. Folejewskiego. — Wrócił z Warszawy po kilkudniowym tam pobycie prez. m. Folejewski.

Jak wiadomo p. prezydent omawiał z członkami rządowymi sprawę odmiastowania egzekucji, pomocy dla Wilna i likwidacji pożyczki angielskiej.

Wczoraj p. prezydent nie pracował z powodu nagłego zasłabnięcia, które jest nadzieją, będzie przeżyciowe.

— 67 proc. płatników zalega z podatkami. Według obliczeń magistratu w r. ubiegłym do przymusowego ściągnięcia należności skierowano 220 tysięcy zleceń, co dowodzi, że 67 procentu płatników nieopłaciło w czas należonych na nich podatków.

Ponadto okazuje się, że magistrat ma w swej ewidencji 120 tys. osób, które z różnych przyczyn muszą płacić podatki.

— Każdy wien zainteresować się budżetem. — Jak już pisaliśmy, projekt preliminarza budżetowego na rok 32—33 został wyłożony do publicznego przeglądu na przeciąg jednego tygodnia poczynając od dnia dzisiejszego.

Każdy mieszkaniec Wilna, musi zapoznać się z projektem, aby przed czasem rozstrzygnąć się, jakie dochody i wydatki proponuje magistrat w poszczególnych działach, a to w celu poczynienia ewentualnych uwag co do właściwości poszczególnych pozycji.

AKADEMICKA

— Odczyt Rowmunda Piłsudskiego. — Jak się dowiadujemy — w środę dnia 24 lutego r. kol. Rowmund Piłsudski — Prezes Komitetu Wykonawczego Myśli Mocarstwa wezwał wygłosi referat dyskusyjny pt. „Walka i niezależność ideowa młodego pokolenia”. Osoba referenta oraz aktualność referatu — zbudziły zainteresowanie ogółu młodzieży akademickiej.

KOLEJOWA

— Oszczędności na kolejach. — W związku z zaleceniem ministerstwa komunikacji dysekcja kolejowa w Wilnie przystąpiła do skoordynowania pracy poszczególnych wydziałów, a to w celu osiągnięcia dalszych medycznych oszczędności.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. VII posiedzenie naukowe odbędzie się w środę dnia 24 lutego 1932 r. o godz. 20 w sali własnej przy ulicy Zamkowej Nr. 24 z nast. porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia, 2. dr. Malinowski: Przypadek torbieli mózdzka, Demonst. prepar. 3. dr. L. Wasilewski: O operacjach prehistorycznych. — **Jutrzejsza Środa L. Leteraka** poświęconą będzie tematom egzotykiem. Mianowicie p. Jerzy Ostrowski podzieli się swymi wrażeniami z pobytu w Brazylii, ilustrując swój odczyt szeregiem zdjęć.

Początek o godz. 8,30. Wstęp dla członków rzeczywistych i sympatyków bezpłatny, wprowadzając gości płacą 1 złoty.

— Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne. Na posiedzeniu naukowym w dniu 24 lutego b.r. (środa) o godz. 8 wiecz. w Seminarium Filozoficznym Uniwersytetu odbędzie się dalszy ciąg dyskusji z poprzedniego posiedzenia na temat: „Projekt organizacji VIII Międzynarodowego Kongresu Filozoficznego w Pradze”. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— Odczyt prof. Glasera. — Dziś, o g. 18 (6) odbędzie się w Sali Śniadaniowej U.S.B. odczyt prof. Stef. Glasera pt. „Św. Paweł — jako apostoł narodów — jako jeden z cyklu Tygodnika Misyjnego, zorganizowanego przez Koło Misyjne USB.

— Wileński Kółko Związku Bibliotekarzy Polskich. Dnia 25 bm., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej 96 zebranie Członków, na którym dr. Adam Łysakowski wygłosi odczyt pt. „Główne fazy rozwoju zawodu bibliotekarskiego”.

Goście mile widziani. — **Wczoraj recytatorski Rychterów.** — W ubiegłą niedzielę w Sali Śniadaniowej staraniem Kółka Polonistów słuchaczy USB, odbył się o godz. 19 wieczór recytatorski Kazimierzy Rychterówny. Recytatorską tę Wilno słyszało już nie-

raz i zawsze obdarzała ją sympatią. Rozległa skala głosu p. Rychterówny chwilałm zdumiewa. Wartości foniczne, zasadnicze w tym wypadku, uzupełniła artystka gustownymi i efektownymi strojami, które podkreśliły nastroj recytowanych utworów. Z bogatego repertuaru doskonale wypadł utwór z „Quo Vadis” o Petroniuszu i Maku-szyńskiego „Krwawy byk i rączy jelen”. Pełna napięcia była bajka Schillera „Nurek” i wspaniałe nastrojowe „Płyty Kaluży” Pawłowski.

RÓŻNE

— **Terror strejkowy.** W gminie żydowskiej może stać się lada dzień wielka nieprzyjemność: strejk, gwałtowny strejk wszystkich pracowników. Dlaczego? Dlatego, że wszyscy pracownicy gminy są zrzeszeni w „so-wiecie” pracowników handlowych. Organizacja ta działa spręcznie i energicznie, decydując bezpiecznie o przyjmowaniu i zwalnianiu swoich członków.

A gmina żydowska pozwoliła sobie na wielkie zachwalstwo: przyjęła nowego pracownika, nienależącego do związku. Więc ultimatum z terminem dwudziestoczworo godzinny: albo wyrzucić niezwiązkowca, albo stop cała praca.

Co pocnie gmina ze swoim społeczeństwem?

— **Rocznicą Waszyngtona.** Z racji 200 rocznicy urodzin Waszyngtona, specjalny komitet uczczenia wielkiego Amerykanina urządził w najbliższą niedzielę w małej Sali Mińskiej uroczysty obchód. Przemawiać będą prez. Folejewski i prof. Miennicki. W związku z rocznicą Waszyngtona komitet wystąpił do ambasadora Ameryki w Warszawie o powiadzenia depeszy.

— **Węglu manny pod dostatkiem.** — W związku ze strajkiem w zagłębiach węglowych aktualnie obecnie jest sprawa normalnego dopływu palwa.

Jeśli chodzi o instytucje użyteczności publicznej, to poczynione tam zapasy całkowicie wystarczą na przetrzymanie jaknajdłuższego strajku. Również prywatne składy posiadają duże zapasy, więc braku opału nie będzie odczuwać.

TEATR I MUZYKA

— **Prejura „Dwunastej nocy”** Szekspira — na Pohulance. Dziś, we wtorek dn. 23 lutego, o godzinie 8-iej w. odbędzie się premiera nieśmiertelnego arcydzieła Williama Szekspira „Dwunasta noc”, czyli „Co chcecie”, w tłumaczeniu W. Radulskiego. Wesoła ta komedia ukazuje się w zupełnie nowej i oryginalnej interpretacji, doskonale za stosowaną muzyką i stare piosenki nadają jej melodyjność, a stylowane kostiumy pomysłu art. mal. W. Makojana — barwności i miłośniczości. „Dwunasta noc” przyniesie nam w świat niesfrabowego humoru i romantyzmu dawnych, rycerskich czasów, tak dalekich od dzisiejszego zakłamania, ozębności i sobkostwa. Wzięcie pole do popisu mają: dyr. Szpakiewicz, Marecka, Woitejko, Ciecierski, Wyrwicz — Wichrowski, Stanisławska, Mleki, Kamńska, Wasilewski, Detkowsk, Dejunowicz, Loedi, Pu-chlewski i inni.

Jutro, dnia 24 lutego o godzinie 8 w. po raz drugi „Dwunasta noc” — w Teatrze Lu-tnia. — **Coż, we wtorek dnia 23 bm., o godz. 8 w. arcywesoła komedia Antoinette pt. „Co może kobieta”** Szukla przedstawia dzieje wyjątkowej kobiety, nieprzystającej do rodzaju męskiego, która z całą premedytacją szalonego temperamentu — doprowadza wszystkich swych przyjaciół do zguby. Komedia ta jest napisana z takim humorem, że cała widownia rozbrzmiewa huraganem śmiechu.

Jutro, w środę, 24 bm., o godz. 8 wiecz. „Co może kobieta” — w Teatrze Lu-tnia. — **Coż, we wtorek dnia 23 bm., o godz. 8 w. arcywesoła komedia Antoinette pt. „Co może kobieta”** Szukla przedstawia dzieje wyjątkowej kobiety, nieprzystającej do rodzaju męskiego, która z całą premedytacją szalonego temperamentu — doprowadza wszystkich swych przyjaciół do zguby. Komedia ta jest napisana z takim humorem, że cała widownia rozbrzmiewa huraganem śmiechu.

CO GRAJĄ W KINACH?

Miejski — Zagłada od Wschodu.
Heljos: Cyganki romansu.
Hollywood: Bracia Karamazowy.
Casino: Sewilla miasto miłości.
Pan: Kwiat Algieru.
Stylowy — Zbieg.
Świątów — Rango.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Pawel dołgrał się.** Stanisław Paweł w pewnych sferach był pobrze znany: Lokal pierwszorzędnny, całą noc otwarty, punkt znakomity — Św. Ignacego Nr. 5, gospodarz czarujący, towarzystwo dobrane w celach całkiem wyraznych: grać i wygrywać na te ciężkie czasy. Lokal istniał oddawna, miał renomę, rozwijał się. A policja? Policja znalazła go również. I nieraz usiłowała zlikwidować złoty interes pana Pawła. Walka z nim wszakże była beznadziejna: kilka wejść, prowadzących do lokalu, jakieś tajemne schodki, specjalni obserwatorzy, alarmujący zebranych — wszystko to, wymyślone



Nasza przyszłość — Juty. Numer, który szczególnie zmusza czytelnika do myślenia i zastanowienia się. A. Starodworski w artykule „Klin bolszewicki w centrum środkowowschodniej Europy” zarysowuje drogę dla nas dążenie bolszewików i Czechów do stworzenia wspólnej granicy ceną nowego rozboru z em polskimi. E. Rewerowski mówi o „Kuljsach masonerii”. Inż. A. Zajaczkowski kreśli ponury obraz współczesności pt. „Koncert chochoła”. Red. J. Bobrzyński zastanawia się nad tem „Jak napisać polską konstytucję?”. Artykuły prof. W. Studnickiego, J. K. Paggerta, J. Czarnieckiego, M. Zabłotowskiego i L. Gembarzewskiego uzupełniają treść tego wyjątkowo ciekawego i poważnego zeszytu.

Wilcze zęby

— Dziś odbędzie się w lokalu Kola Prawników Stud. USB (Zamkowa 11) posiedzenie Sekcji naukowo-badawczej z referatem kol. Michała Korotewa pt. „Etatyzm czy liberalizm”. Początek o godzinie 20-iej. Wstęp wolny.

— **Walne Zebranie Kola** odbędzie się w poniedziałek 29 lutego br. w sali Śniadaniowej USB, o godzinie 18 w pierwszym terminie i o godzinie 18 m. 30 w drugim terminie. Wstęp mają tylko członkowie Kola oraz pp. Profesorowie.

— **LOS Y WIELKIEJ 5 KLASY** są już u nas do nabycia. Ciągnienie trwa od 10 go marca do 14 kwietnia włącznie. Połowa losów wygrała 66 000 wygranych i 25 premii. Główna wygrana 1.000.000 złotych. Kolektora Loterii Państwowej „LICHTLOS” WILNO, WIELKA 44. P. K. O. 81051. Tel. 4 25.

przez sprytnego pana Stanisława, uniemożliwiło akcję władz. A gdy, bywało, policja wreszcie wkroczy do sali, okazuje się niezbieżnie, że p. Paweł obchodzi imieniny czy urodziny czy inną uroczystość rodzinną, że obchodzi ją w gronie swych serdecznych przyjaciół, że kart ani śladu. I trwało to, i trwać, zda się, mogło wiecznie. Alsiż z soboty na niedzielę, w nocy, los się odwrócił; czy dzwonił popsyłszy, czy wstawiony obserwator zasnął na czatach, czy towarzystwo zbyt pewne było bezpieczeństwa — dość, że nakoniec uszczęśliwiona policja nakryła i przynęcała renowany lokal przy ul. Św. Ignacego. Ale bywalcy klubu tego nie rozpacza: w Wilnie jest dosyć tego rodzaju instytucji.

— **Okradzioną kuznia.** W dniu 21 b. m. z kuzni Delenczyka M. Chala przy ul. Świdwieckiej Nr 1 skradziony został sprzęt wartości 60 zł. Sprawca kradzieży Lewkowicz Jan, bez stałego miejsca zamieszkania, zbiegł.

— **Nagły zgon.** — W swym mieszkaniu przy zaułku Lidzki 11, zmarł nagle Aronowicz Sora, lat 65. Przyczyną śmierci na razie nie ustalono. Zwłoki zabezpieczono do decyzji władz prokuratorskich.

— **Pożar.** W niedzielę rano w szmarcny przy ulicy Ponarskiej 55, wybuchł nie spodziewany pożar, który zagraził zniszczeniem pobliskich składów monopolu spirytusowego.

— **Straż ogniowa zdołała jednak pożar zloka liżować.** W czasie akcji ratowniczej, uległ porażeniu strażak Stefanowicz.

— **Kobieta pod pociągami.** Na szlaku kolejowym N. Wilejka — Bezdany pod przechodzący pociąg Nr 725 rzuciła się nieznanego nazwiska kobieta. Kola lokomotywy obcięły nieszczęśliwej nogi. Ofiarę strasznego wypadku przewieziono niezwłocznie do szpitala kolejowego w Wilnie, gdzie po godzinie zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

— **Nocna obława.** Wczorajszej nocy policja dokonała rowizyj w kilkudziesięciu podejrzanych lokalach i spe-lunkach złodziejskich, zatrzymując kilkunastu osobników, poszukiwanych przez władze za różne sprawy.

— **WILNO — TROKI** — Podpalenie. — We wsi Niemce rze gminy rudomińskiej pożar zniszczył za budowania gospodarskiej Potra Segata. O podpalenie podejrzewany jest Bronisław Purzyński był duźnikiem za skórkę barana i trzech wieśniaków. Długu nie chciał regulować, wobec czego jeden z nich, Medej-szyce, spotkawszy Cejkińskiego na drodze, zażądał uszczerzania długu w sumie zł. 50. Gdy Cejkiński odmówił, Medej-szyce pobił go, ten zaś z zemsty oskarżył go o rabunek. Cejkiński za wprowadzenie w błąd władz policyjnych został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

— **OSZMIANA** — Zabity podczas bójki. — We wsi Ordosze gm. oszmińskiej w domu Antoniego Piskora wybuchła bójka między kilku włościanami. W trakcie bójki został śmiertelnie p. obity kijami niejaki Mojsiewicz, który w drodze do szpitala zmarł. Sprawców pobicia w osobach braci Daniłowiczów Fr. i St. oraz Sadychy aresztowano.

Hipolit Korwin-Milewski

FILISTER KONWENTU POLONIA
Zmarł dn. 11 lutego 1932 roku w Poznaniu
O czym zawiadamiają
KONWENT POLONIA I FILISTRZY

OTWARCIE DOMU AKADEMICKIEGO

W niedzielę, dnia 21 b.m. odbyły się uroczystości, związane z otwarciem Domu Akademickiego w Wilnie przy ul. Góra Boufałowa, 4.

O godz. 10 m. 30 odbyła się w kościele św. Jana msza św., celebrowana przez ks. dziekana I. Swirskiego, po czym o godz. 12 zostało dokonane poświęcenie Domu i otwarcie wileńskiej wystawy akademickiej USB.

Uroczystości obecnością swą zaszczytlił: Minister WR i OP p. Jędrzejewicz, Marszałek Senatu p. Wł. Raczkiewicz, wojewoda p. Z. Buczkowicz, przedstawiciele Senatu Uniwersyteckiego, państwowych i samorządowych, organizacji społecznych, prasy i t.d.

Duchowieństwo Kościoła rz.-Kato-lickiego było reprezentowane przez dwóch profesorów Wydziału Teologicznego USB: ks. dziekana I. Swirskiego, który dokonał poświęcenia lokalu Domu, oraz ks. dr. W. Meysztożewicz.

Duchowieństwo prawosławne reprezentował J. E. Arcybiskup Teodozjusz, karamiński — J. E. Hachan Hadzy Seraja Chan-Szapszał, muhulmański — imam Ib. Smajkiewicz.

Po dokonaniu poświęcenia lokalu, J.M. Rektor USB prof. A. Januszkiewicz krótkim przemówieniem zajął część sprawozdawczą, w której szczegółowo sprawozdanie z przebiegu prac Komitetu Budowy, oraz kierownictwa budowy złożył: prof. dr. Pl. Jakowicki, raz inż. Wojciechowski.

Rektor USB prof. Januszkiewicz m. in. wspominał i pierwszych usiłowań stworzenia burs dla młodzieży i o szczególnie trudnych warunkach, w jakich Uniwersytet Wileński mógł zrealizować w 13 roku od swego wskrzeszenia ten wykończony gmach, stanowiący jedynie pewną część zakrojonego na daleko większą skalę Domu Akademickiego. Mówca podkreślił stałą troskliwą opiekę i pomoc Marszałka Piłsudskiego, który w r. 1923 na rzecz burs akademickiej ofiarował 1000 dolarów, a w roku następnym na cel ten przeznaczony dochód z trzech odczytów o powstaniu w 1863 r. wygłoszonych przez p. Marszałka w Wilnie. W tem miejscu przemówienia obecni wnieśli trzykrotnie entuzjastyczny okrzyk: „Niech żyje Marszałek!”

Przemówienie swe zakończył rektor Januszkiewicz złożeniem serdecznego podziękowania tym wszystkim, którzy w dziele stworzenia Domu Akademickiego okazali wydatną i życzliwą pomoc i oświadczył, że oddaje Dom do użytku młodzieży w nadziei, że znajdzie tu ona odpowiednie dla siebie warunki do pracy.

O pracach Bratniej Pomocy USB poinformował zebranych prezes Br. Pomocy p. H. Dembiński.

Wz

Wz

Wz

Wz

Wz

Wz

Włamanie do starostwa wileńsko-trockiego

WILNO. W nocy z 20 na 21 b. m. ruszono. Podług wszelkich pom, nieznanymi sprawcy zakradli się do gmachu starostwa powiatu kradzież pieniędzy. Widocznie węg wileńsko-trockiego przy ul. Subocz 1 i włamali się tam do kilku biur. Zszufłady biurka naczelnika kancelarii starostwa Władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenia, zmierzające do wykrycia sprawców.

Nie wolno pozbawiać miasta szybkiej pomocy lekarskiej

NIEWIĘCZESNE POMYSŁY Z LIKWIDACJĄ POGOTOWIA RATUNKOWEGO

WILNO. — W sferach lekarskich utrzymuje się wersja, że magistrat ma zamiar wyzbyć się Pogotowia Ratunkowego przez skasowanie funduszu przeznaczonych na to, tak niezbędną dla miasta instytucję, względnie oddanie Pogotowia jakienus towarzystwu prywatnemu.

Pretekstem ku temu posłużyło zarządzenie władz nadzorczych nakazujące skasowanie przedsiębiorstw przynoszących deficyt.

Należy zwrócić uwagę, że Pogotowie nie jest wcale przedsiębiorstwem, a pozatem, jeśli chodzi o deficyt, to powstał on nie z winy instytucji lecz dzięki pomysłom samego magistratu. Nowy lokal w murach franciszkańskich kosztował przeszło 40 tys. zł. (1), a ponadto duże sumy pochłonięły samochody wybrane niezbyt szczęśliwie, gdyż stale psujące się i z tego powodu wymagające ciągłego i zbyt kosztownego remontu.

Deficyt przynosi np. kino miejskie lecz z likwidacją tej placówki jakoś nie słychać. Naodwrot magistrat chce wstawić tam aparturę dźwiękową, by

Krótkie, mocne przemówienie wygłosił pan Minister Jędrzejewicz.

Min. Jędrzejewicz podkreślił znaczenie kulturalne, narodowe dziesięciu uroczystości. Pan minister skłagał do wspomnień z roku 1912, gdy jako porucznik W.P. brał udział w wywołaniu Wilna, miasta szczególnie nam wszystkim drogiego, które z jednej strony daje rozległe perspektywy przyszłości, z drugiej zaś pełne jest świetnej tradycji dziejowej. Dzisiaj, gdy jako minister oświaty wskrzeszonej Polski, bierze udział w tej uroczystości, pragnie złożyć studującą w Wilnie młodzieży życzenia, by ten Dom Akademicki dał jej możliwość szczęśliwej spokojnej, twórczej i intensywnej pracy.

Wreszcie głos zabrał p. marszałek Senatu Raczkiewicz. Imieniem Rady Naczelnej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej — oświadczył p. marszałek — pragnę złożyć Uniwersytecie Stefana Batorego serdeczne gratulacje za to, że dzieło dawno przewdżone, lecz niedawno zapoczątkowane, zdołało się dzisiaj w tak pięknej formie. Niech mi wolno będzie jako przedstawicielowi starszego społeczeństwa w tej instytucji, która za naczelne hasło postawiła sobie troskę o pomoc młodzieży akademickiej, złożyć wam, również młodzieży, serdeczne gratulacje, bo przecież i Senat i Wy, profesorowie i wy, i te mury stare i nowe — to jest ta wielka wszechnica, którą tak gorąco wszyscy kochamy. Zakończył p. marszałek Raczkiewicz pod adresem młodzieży życzeniem wytrwałej pracy dla świetlanej przyszłości Rzeczypospolitej.

O godz. 14, m. 30 odbył się w Mieście Akademickiej przy ul. Baksza, 15 obiad dla grona zaproszonych osób.

Obiad ten odbył się w ogólnej sali jadalnej, szczerze zapelnionej przez młodzież akademicką.

Wchodząc do sali dostojników państwowych powitała młodzież okrzykami na ich cześć: „Niech żyje pan Minister Jędrzejewicz! — Niech żyje przyjaciel młodzieży akademickiej! Marszałek Raczkiewicz! — Niech żyje pan Wojewoda Buczkowicz!”

Lecz po tych okrzykach powstałych nagle wykrzyknęto: „Niech żyje numerus clausus! Niech żyje autonomia uniwersytecka!”

Te dwa okrzyki zostały powtórzone i wówczas, gdy dostojni goście po obiedzie opuszczali salę Męsy Akademickiej.

O samym Domu Akademickim nas czytelnicy już się dowiedzieli z niedzielnych „Wilczych Zębów”. O wystawie w Domu Akademickim umieszcmy osobną wzmiankę nieco później.

Wz

Wz

Wz

Wz

Wz

Wz

Reumatycy i cierpiący na bóle nerwowe

Nikt z cierpiących na reumatyzm, podagrę i bóle nerwowe nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż już ty się udręczonych odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togału. O swych doświadczeniach poczynionych z Togałem donosi nam pan Z. Gąsiorkiewicz, Łódź, ul. Piotrkowska 104, co następuje: od dłuższego czasu cierpię na reumatyzm. Bóle te dokuczały mi do tego stopnia, że nie byłem w stanie ani chodzić, ani spać, ani też normalnie pracować. Próbowałem wiele rozmaitych środków, lecz niestety bezskutecznie. Dopiero po zażyciu tabletek Togału, ustąpiły zupełnie te straszliwe bóle, kładąc wreszcie kres moim cierpieniom. Dlatego też gorąco polecam Togału wszystkim cierpiącym na reumatyzm i bóle w stawach. Podobnie jak p. G.

donoszą nam wiele innych, którzy przyjmowali Togału przy reumatyzmie, podagrze, rwanii w stawach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przebiegnięciu i pokrewnych niedomaganiach. Tabletki Togału bowiem nie tylko usuwają bóle, lecz w naturalny sposób usuwają pierwotną chorobotwórcę, zwalczając niedomagania. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach i, gdy inne środki zawiodły, osiągnięty przy pomocy Togału nadspodziewane pomyślne rezultaty. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeżeli lekarze Togału odrzucają to przecież każdy z pełnym zaufaniem ten środek zakupić może. Spróbujcie więc sami, lecz żądacie tylko Togału. We wszystkich aptekach. I. Z. A. 140/7

Wysz.



P. Ladosiówna w głównej roli w sztuce „Co może kobieta?”



P. Gliński w roli męża w sztuce „Co może kobieta?”

Kłopoty podatkowe

DORZNIĘTA „SPOŁDZIELNIA”

Potężne Arbyony politycy i strasowały dawną Spółdzielnię autobusową. Niema podzęby zakazać jej, jeśli chodzi o naszą wyrodę i przyjemność: jazda Arbonem jest rozkoszą w porównaniu z częstą jazdą spółdzielnią. Ale powinniśmy wspomnieć losowi i właścicieli Spółdzielni. Instytucja ta, która będzie miała swoją kartę w historii komunikacji m. Wilna, znalazła się obecnie w ciężkiej sytuacji. Grozi jej zwiększanie załegle, niezapłacone podatki. Spółdzielnia walczy o byt jak może. Pisze podania do władz i urzędów, wydeptuje wszystkie kancelarie, prosi, błaga, molestuje. Pan Wojewoda wrzucał się jej niedołą: przyrzekł wystosować listy do władz podatkowych. Po posłuchaniu u p. Wojewody zarząd Spółdzielni odetchnął: może choć na jakiś czas będzie spokój. Ale katastrofa spada czasami niespodziewanie. I mimo, iż prezes Izby Skarbowej przyobcał pewnie ulgę Spółdzielni, Urząd Skarbowy w garbiwości swojej okazał się nadto surowym. 10 lutego przysłał on Spółdzielni awizację: należy uregulować po datkach obrotowy za grudzień ubiegłego roku w wysokości 1900 zł. A w sześć dni po tem dniu 16 lutego, z piorunującą szybkością Urząd Skarbowy nakłada sekwestr na resztkę kapitału Spółdzielni, ulokowanego w Komunalnej Kasie Oszczędności, kapitału wynoszącego zaledwie 2000 zł. Ten niewielki kapitał był przeznaczony na zapomogi dla najbardziej potrzebujących członków Spółdzielni, ta nieduża suma miała wspierać istnienie biednej w dobie ciężkiego kryzysu. Urząd Skarbowy, wbrew p. Wojewodzie i Prezesowi Izby, stoi na tem stanowisku, że sześć dni — to maximum czasu, jakie można pozostawić dłużnikowi, będącemu w sytuacji bez wyjścia. Niech i tak będzie. Ale czy Kasa Komunalna, jako instytucja bankowa, może ujawnić wiadomości skarbowym wysokości wladawców swych klientów, skoro na całym świecie wkładają te są zawsze tajemnicą? Czy Kasa Komunalna spłdzi, że w ten sposób zdobywa się zaufanie publiczności?

Podskarbi.

nagrody, pieniędzy i t.p.

Na czym polega główna różnica między młoda a starą generacją? Wzmiankowany dr. Wallon ujmuje ją w ten sposób: My, starzy posługujemy się wciąż formułkami, które są tak potrzebne naszej myśli, jak tlen do życia. A młodzież całkiem inaczej: ona opiera się tylko na faktach i tylko na życiu sa mem. W 17-tych roku życia, zamiast marować czas na pisanie głupich wierszy, chłopiec dzisiejszy konstruuje radiotelefonik. Za lat więc kilka, zmontuje napewno aparaty telewizyjne. Dlatego też, ten nowy realizm młodego pokolenia powinniśmy witać z całą sympatią.

Tak charakteryzują swoich synów, Francuzi. A nasza młodzież — czyż nie jest zupełnie podobna do Francuskiej? Czyż nie jest praktyczną, realną, wysportowaną, czytającą Tajnego Detektywa i konstruującą aparaty radiowe? Niewątpliwie.

Jest tylko jedna mała różnica. Dr. Wallon i inni, ci starzy, uśmiechnięci i wyrozumiali panowie, patrzą z ufnością w przyszłość, ale swych synów trzymają krótko, będąc jednocześnie tolerancyjni. Zdają oni sobie sprawę z tego, że ich rola kończy się i z radosnym optymizmem ustępują miejsca młodym. My zaś patrzymy czarno w przyszłość, łamiemy ręce nad upadkiem moralnym i „zdziczeniem” młodzieży. Ale jednocześnie odsłaniamy tej tablicy pamiętkowe, kryjąc w marmurze nazwiska „zasłużonych” sztabaków.

Wysz.

Zamieć śnieżna

POWODUJE OPÓŹNIENIE POCIĄGÓW

WILNO. — Na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej w nocy z niedzieli na poniedziałek szalała silna zamieć śnieżna. Linje kolejowe zostały pozaspypywane zwałami śniegu, wobec czego Dyrekcja na najbardziej zagrożone odcinki powysyłała brygady robotnicze wraz z pługami odśnieżnymi. Dzięki

tem zarządzeniem zdołano dość szybko usunąć zwały śniegu z torów i uprzątnąć linje kolejowe, mimo to zdarzyło się, iż kilka pociągów przybyło ze znacznym opóźnieniem. Pociąg warszawski do Wilna przybył spóźniony o 1 i pół godziny.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

PRZYPOMNIENIE:

Dziś, we wtorek, 23 bm, upływa termin nadsyłania odpowiedzi na zamieszczony w Nr 37 i 41. Kwestionariusz konkursu filmowego „Casna”. Wykaz nagród i warunki konkursu zamieszczone są w powyższych numerach.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22 lutego 1932 r.

Waluty i dewizy:
Dolary 8,88 — 8,90 — 8,86.
Gdańsk 173,85 — 174,29 — 173,42.
H. landja 3,1,10 — 3,2,10 — 360,20.
Londyn 30,72 — 30,70 — 30,56 — 30,50.
Nowy York 8,910 — 8,930 — 8,890.
Nowy York kabel 8,914 — 8,934 — 8,994 pól.
Paryż 35,15 — 35,24 — 35,16.
Praga 26,40 — 26,38 — 26,45.
Szwajcaria 174,15 — 174,58 — 173,72.
Berlin w obrotach nieoficjalnych 211,65.
Tendencja nie jednolita.

Radio wileńskie

11,58: sygnał czasu
13,50: Uniwersytet roln. z Warszawy.
14,35: Program dzienny.
14,40: Muzyka z płyt.
15,15: Komunikaty z Warszawy.
15,25: „Przegląd czasopism kobiecych” z Warszawy.
15,50: Aud. dla dzieci z Warszawy.
16,00: „Igniszele skrzyplki” — opowiadanie dla dzieci p. Ciocki Halli.
16,20: „O mgławicach” — odczyt.
16,40: Codzienny odcinek powieściowy.
16,50: Muzyka z płyt Pieśń Schuberta.
17,10: „Upadek ludnościowy Niemiec” — odczyt z Warszawy.
17,35: Koncert z Warszawy.
18,50: Radiowa gazетка rzemieślnicza.
19,00: „Obrazki literwskie z przed stu lat” — wygł. w języku litewskim Czapskaite.
19,20: „Pogadanka radiotechniczna”
19,40: Program na środę.
19,45: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.
20,00: „Osobliwość Wilna” — feljton.
20,15: Koncert z Warszawy.
21,55: Skrzynka techniczna z Warszawy.
22,10: Koncert solisty z Krakowa.
22,40: Kom. i muz. taneczna z Warszawy
23,00: Koncert symfoniczny (płyty)

Ofiary

Dla rodziny „J”, sprawdzonej przez Tow. św. Wincentego i paczka ubrania przesyła W. J. Adam Trocki dla rodziny J. z l.

Emisarjusz komunistyczny

ZASTRZELONY NA GRANICY SOWIECKIEJ

WILNO. Przed trzema laty zbiegł do Sowieców z pow. dziśnieńskiego znany hromadowiec Haraško Paweł. Przedostał się on do Połocka, gdzie pozostał na sowleckiej stacji i zajął się wziętymi do pracy polityczno-szpiewkowej. Po dwuletnim pobycie w Połocku Haraško wysłany został do Mińska, gdzie ukończył specjalne roczne kursa polityczno-agitatorskie i przydzielony został do ekspozytury szpiegowskiej w Dryssle. Tu otrzymał polecenie powrócić do Polski celem wykonania ważnej misji. Wyrotowca opatrzone w fałszywe dokumenty i wyprawiono w towarzysze łącznika na granicę. Haraško po przedostaniu się na terytorjum Polski udał się niezwłocznie do swych znajomych, zamieszkałych w

pow. dziśnieńskim z zamiarem wciągnięcia ich do pracy wyrotowej. Wyrotowiec zdołał dobrać do siebie dwóch obywateli wyciągnąć dwóch mieszczków pow. dziśnieńskiego i jednego wileńskiego do konspiracyjnej roboty, i wszyscy trzej otrzymali instrukcje, jak mają postępować. Onegdaj Haraško przybył do Mołodeczna, gdzie usiłował zorganizować jazdę. O przybyciu wyrotowca do Polski dowiedzieli się władze śledcze które zarządziły aresztowanie go. Haraško, zorientowawszy się w sytuacji i widząc, iż jest śledzony, usiłował onegdaj w nocy na odcinku granicznym Suchodoczyszczyna zbiec na teren Rosji sówińskiej, lecz w czasie przekraczania granicy został zastrzelony przez straż graniczną.

LIST DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze,
W Nr 37 Kurjera Wileńskiego, z dnia 16 b.m., ukazała się korespondencja p. „Ow” z Duxszta pod tytułem: „Kto winien?”
Ponieważ Redakcja „Kurjera Wileńskiego” dotychczas nie umieszczała tego sprzeczliwego, uprzejmie proszę Pana Redaktora o umieszczenie w Pańskim poczytnym piśmie takowego.
Na komisji zbył trzody chlewniej w Duxsztach w dniu 27-1 b.r., organizowany przez Okręgową Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych pow. Święciańskiego, z ramienia OTO i KR. przybył agronom rejonowy inż. St. Pawłowski, państwowy, powiatowy doktor weterynaryj B. Chodorowski, oraz z miejscowych obywateli byli: wójt gminy J. Szekko, Komendant Posterunku P. P. i felczer weterynaryj.
Wysyłka wagonu nie nastąpiła wskutek znikomego zainteresowania ludności, gdyż załadunek dostarczono 4 sztuki trzody, co w konsekwencji naraziło Towarzystwo na koszt około 50 zł.
Niech Redakcja Kurjera Wileńskiego podająca nazwiska korespondenta p. „Ow” Zarządowi OTO i KR, w celu pojęcia takiego do odpowiedzialności sądowej za rozpowszechnianie fałszywych i zniekształcających wiadomości, jest mocno dziwna.
Łączę wyrazy szacunku i poważania
Inż. Mieczysław Kurylo
Kierownik OTO i KR, pow. Święciańskiego

Ratujmy dzieci

Stowarzyszenie b. wychow. gimnazjum przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu zorganizowało w końcu listopada ub. r. akcję pod nazwą „Ratujmy dzieci”. Akcja ta polega na zbieraniu śniadań, które panie przyjmujące udział w tej akcji przysyłały do ośrodka przydzielonego w centrali za pieniądze zebrane z ofiar na ten cel składanych.
W grudniu wydano — 2249 śniadań, w styczniu — 3632 śniadań.
Organizacja „Ratujmy dzieci” miała za grudnia i stycznia:
Docho du
Z ofiar 160 zł 25 gr.
Ze sprzedaży torebek 53 „ 40 „
Od St. warszawskiego 16 „ — „
Razem 370 zł. 65 gr.
Rozchodu
Opłata sekretar. za 2 mies. 120 zł. — gr.
Za torebki 42 „ — „
Kancelaryjne i przejazdy 38 „ 85 „
Na produkt 113 „ 66 „
Razem 314 zł. 51 gr.
Pozostało w Kasie 51 „ 11 gr.
Wobec trwającej zimy i coraz większej liczby głodnych dzieci, Stowarzyszenie przychodząc z pomocą Magistratowi i innym organizacjom wileńskim, zwraca się ponownie do społeczeństwa z gorącą prośbą o poparcie naszej akcji. Pamiętajmy, że nieraz zgłodniałe dzieci przychodzą do szkoły (do wiezieniów) nago, nie mając nawet kawałka chleba na śniadanie.
Stowarzyszenie prosi o składanie paczek ze śniadaniem w następujących punktach:
1) Apteka p. Jundziła ul. Mickiewicza Nr. 32;

Promień Miłosierdzia

— Nie wiem o tem, — odpowiedział ponuro Pellington. — Paniąka kazała mi tylko przyjechać po siebie na ostatni pociąg. Żdaje się i ojcu swemu mówiła, że przyjedzie dziś w nocy.
— A więc nie zostaje nam nic innego do zrobienia, Pellingtonie, jak wrócić do pałacu. Może tam już będą wiedzieli, co zatrzymało paniąkę w Londynie. Mogła przecież zatelefonować.
Ale okazało się, że nie było żadnych wiadomości od Edyty.
— A to do licha, przykra historia, — powtarzał Lanner do Johna Eblway.
— Tembardziej nieprzyjemna, że nie widzę, aby córka pana jeździła do dentysty. W każdym razie mogę twierdzić, że przed rozmową z narzeczoną zęby ją nie bolały.
Johna Eblway zaręczył się słowami. Jeśli Lanner miał rację, znaczyło to, że Edyta pojechała do Londynu ze specjalnym poleceniem od Woolvorta. A jednak nie było wystarczających do wodów dla aresztowania go i trzeba było chęć nie chęć znieść tę sytuację.
— Nie mogę bronić mojej córki — odpowiedział — tembardziej, że mógłbym znieść tego, aby pan czuł się spowinowaceni w pamięciu swych obowiązków. Proszę, niech się pan nie liczy z tem, że to moja córka wzbudziła w panu podejrzenia i proszę robić to wszystko, co pan uważa za stosowne. Ja natomiast jestem głęboko przekonany, że Edyta wie o morderstwie tyle, co i my z panem. Córka moja nie zgodziła się pomagać mordercy.
— Ale pan rozumie — miłość... — zaczął inspektor.
— Nie, inspektorze, nawet miłość nie zmusiłaby jej do tego. Jestem zupełnie pewny mej córki. Znam dobrze jej charakter. Nikomu nie przebaczyłaby zbrodni. Właśnie ten wzgląd budzi we mnie duże wątpliwości, co do winy Woolvorta. Córka moja nie mogłaby go kochać, gdyby wiedziała, że on jest „Promieniem Miłosierdzia”. Co prawda powiedziała mi raz, że kochałaby go nawet, gdyby był najgorszym zbrodniarzem, ale to było powiedziane w uniesieniu i ja jej nie wierzę. Widocznie Ryszard Woolvort opowiedział jej coś, czego się my nie domyślamy i zapewne, przedstawił siebie, jako ofiarę. Jest to najpewniejszy sposób zdobywania serc niewieścich.
Lanner mijał. Rozumiał doskonale tego ojca, który nie chciał wierzyć w dowody, świadczące przeciwko jego dziecku. On sam jednak znał dosyć kobiety i wiedział, że najlepsze nawet potrafią zbliżyć się, zakochać w najstraszniejszym bandycie, ale wolfa nie przeczyć.
— Jak jest zdanie pana naczelnika o nocnym napadzie na Woolvorta? — zapytał. — Pokazałem mu fotografie Magdy Hollister i odradu poznał ją. Twierdzi, że to właśnie ona oczekiwała na kogoś nocą w parku. Długo rozmawiałem z doktorem Kristi: nie może być mowy o symulacji. Widocznie

Popierajcie L.O.P.P.

Prezesa Stowarzyszenia em. Przel. Państ. G. m. w Białymstoku.



Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się

działki letniskowe

położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpeli brzegiem.
Wiadomości udziela administracja majątku

Landwarów

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna WILN 7, MICKIEWICZA 4.

Zawiadomienie

Powiadamiam Szanowną P. T. Publiczność i polecam Jej łaskawej uwadze nowoutwarty przemienne Sklep tytoniowy i materiałów piśmiennych przy ul. WILEŃSKIEJ 42 (Dom Oficera Polskiego).
Z poważaniem
Aleksander Zajczkowski

Sklep tytoniowy

przy ul. WILEŃSKIEJ 42 (Dom Oficera Polskiego).

Porządek dzienny

- 1) Zagajenie zebrania i wybór Przewodniczącego.
- 2) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
- 3) Sprawozdanie Zarządu.
- 4) Zatwierdzenie bilansu.
- 5) Podział zysku.
- 6) Uzasadniające wybory Rady Nadzerczej i Zarządu.
- 7) Wolne wnioski.

Ceny WĘGLA zniżone!

W związku z urzędzeniem własnych składów połączonych z torem kolejowym mam możność obniżenia cen węgla i koksu z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich konc. „Progress”
Przedsięb. Handl. Przem.
M. DEULL, WILNO
Biuro — Jagiellońska 3, tel. 8-11.
Bocznica własna — Kijowska 8, tel. 999.

Żądajcie

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odkosków
Prow. A. PAKA.

KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA
Dziś! Największy film świata „ZAGŁADA OD WŚCHODU”
Najpotężniejszy film świata. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Salmickiego.
Kasa czynna od godz. 3 m. 30 do 10, Ceny miejsc: parter 60 gr. balkon 30 gr.

Dźwiękowe KINO HOLLYWOOD

Mickiewicza 22 tel. 15-28
Dziś! Największy film świata „BRACIA KARAMAZOWY”
w g. nieśmiertelnej powieści T. Dostojewskiego. W rolach gł. znana aktorka rosyjska ANNA STEIN i FRITZ KORTNER. — Spiewy rosyjskie — Wspaniała wystawa! — Chór cyganów!
Dodatek rysunkowy i tygodnik dźwiękowy F. x. Początek seansów godz. 4, 6, 8, 10,30. w dniu świątecznym o godz. 2 ej. Na pierwszy seans ceny zniżone.
Następny program: Film ze „Złotej Serji Polskiej” „ROK 1914 z Jawigą Smosarską i Witoldem Conti.

Dźwiękowe KINO CASINO

WIELKA 47. tel. 18-61
Dziś! Największy przebieg świata „SEVILLA, MIASTO MIŁOŚCI”
Scenariusz według powieści „Zew Ciała”. Partnerka Ramona Nowarro jest słodka, pełna anielskiego uroku Dorothy Jordan w ról h pozostałych Renee Adore i Ernest Torrence.
Dodatek dźwiękowe. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,30. W dniu świątecznym o godz. 2 ej. Na pierwszy seans ceny zniżone.

Dźwiękowe KINO „PAN”

„KWIAŁ ALGERU”
Dziś! Przemiana przyzanka, świetlana FIFI DORSAY i 100 proc. meczyna HAROLD MURRAY w wielkim filmie na tle życia żołnierza Legji Cudzoziemskiej w Afryce
Nad program: Zajmująca komedia ze słynnym Slimem w roli gł. oraz aktualny tygodnik i karykatyry znanych artystów filmowych. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w dniu świątecznym o godz. 2 ej. Na pierwszy seans ceny zniżone.

„ZAGŁADA OD WŚCHODU”

Od poniedziałku 22 lu ego, w godz. 4, 6, 8 i 10.
Najpotężniejszy film świata. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Salmickiego.
Kasa czynna od godz. 3 m. 30 do 10, Ceny miejsc: parter 60 gr. balkon 30 gr.

Bryg da Helm

Dziś! Arcydzieło dźwiękowe Cygan. spiew! Uł. bicnica całego świata i słynny amant Józef Schildkraut oczaruje wszystkich w swej najnowszej kreacji
CYGAŃSKIE ROMANSE
Niepopolita zaleta tego filmu jest muzyka w rewel. wykon. najlepszej na świecie kapeli cygańskiej Royal Tzigann Jazz. Dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny zniżone.
Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15.

BRACIA KARAMAZOWY

Dziś! Największy film świata
w g. nieśmiertelnej powieści T. Dostojewskiego. W rolach gł. znana aktorka rosyjska ANNA STEIN i FRITZ KORTNER. — Spiewy rosyjskie — Wspaniała wystawa! — Chór cyganów!
Dodatek rysunkowy i tygodnik dźwiękowy F. x. Początek seansów godz. 4, 6, 8, 10,30. w dniu świątecznym o godz. 2 ej. Na pierwszy seans ceny zniżone.
Następny program: Film ze „Złotej Serji Polskiej” „ROK 1914 z Jawigą Smosarską i Witoldem Conti.

Dźwiękowe KINO CASINO

WIELKA 47. tel. 18-61
Dziś! Największy przebieg świata „SEVILLA, MIASTO MIŁOŚCI”
Scenariusz według powieści „Zew Ciała”. Partnerka Ramona Nowarro jest słodka, pełna anielskiego uroku Dorothy Jordan w ról h pozostałych Renee Adore i Ernest Torrence.
Dodatek dźwiękowe. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,30. W dniu świątecznym o godz. 2 ej. Na pierwszy seans ceny zniżone.

Dźwiękowe KINO „PAN”

„KWIAŁ ALGERU”
Dziś! Przemiana przyzanka, świetlana FIFI DORSAY i 100 proc. meczyna HAROLD MURRAY w wielkim filmie na tle życia żołnierza Legji Cudzoziemskiej w Afryce
Nad program: Zajmująca komedia ze słynnym Slimem w roli gł. oraz aktualny tygodnik i karykatyry znanych artystów filmowych. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w dniu świątecznym o godz. 2 ej. Na pierwszy seans ceny zniżone.

ZAWIADOMIENIE

Powiadamiam Szanowną P. T. Publiczność i polecam Jej łaskawej uwadze nowoutwarty przemienne Sklep tytoniowy i materiałów piśmiennych przy ul. WILEŃSKIEJ 42 (Dom Oficera Polskiego).
Z poważaniem
Aleksander Zajczkowski

Matura

Przygotowywanie ze wszystkich przedmiotów do egzaminów w zakresie szkół średnich Języki obce: francuski, niemiecki (konwersacja) oraz łacina i grecki. Lekcji udziela rutynowani korepetytorzy b. nauczyciele gimnazjów. Mag. filozofji i szkale na salce nieopieczni matematyki. Zgł. p. 10, 12, 14 etnim Adm. „Słowa” pod c. 12, 10 14 etnim „Matura”.
Udziałem lekcji francuskiego niedrogi i korepetycyj. Mickiewicza 42 m. 11 tel. 7-94.

Różne

Dla sprawdzonej przez Tow. św. Wincentego i paczka ubrania przesyła W. J. Adam Trocki dla rodziny J. z l.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Z powodu wyjazdu sprzedaje się 5-cio lampowe radiu z 2-mi lampkami ekranowymi i aparatem anodowym i głośnikami Philipsa. Dzielna 30, m. 1, od 2 — 5 ej.

Do sprzedania

w wynajęcia mieszkanie na Antokuła w spód-letni mieszkaniowej. O warunkach do-wiedzić się Jasna Nr 12 m. 1.

Zguby

Eleganckie odremontowane 5 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, łaźnią i telefonem zgubiony wetsel na nemi, natychmiast do 200 zł podpisany przez od-tapienia przy ul. Ludmieł Mstwiejewo-Mickiewicza 43 m. 6, wq, unieważnia się. tel. 15-19.

Wczoraj

Wczoraj zgubiony wetsel na nemi, natychmiast do 200 zł podpisany przez od-tapienia przy ul. Ludmieł Mstwiejewo-Mickiewicza 43 m. 6, wq, unieważnia się. tel. 15-19.

Do sprzedania

w wynajęcia mieszkanie na Antokuła w spód-letni mieszkaniowej. O warunkach do-wiedzić się Jasna Nr 12 m. 1.

Zguby

Eleganckie odremontowane 5 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, łaźnią i telefonem zgubiony wetsel na nemi, natychmiast do 200 zł podpisany przez od-tapienia przy ul. Ludmieł Mstwiejewo-Mickiewicza 43 m. 6, wq, unieważnia się. tel. 15-19.

Wczoraj

Wczoraj zgubiony wetsel na nemi, natychmiast do 200 zł podpisany przez od-tapienia przy ul. Ludmieł Mstwiejewo-Mickiewicza 43 m. 6, wq, unieważnia się. tel. 15-19.

Do sprzedania

w wynajęcia mieszkanie na Antokuła w spód-letni mieszkaniowej. O warunkach do-wiedzić się Jasna Nr 12 m. 1.

Zguby

Eleganckie odremontowane 5 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, łaźnią i telefonem zgubiony wetsel na nemi, natychmiast do 200 zł podpisany przez od-tapienia przy ul. Ludmieł Mstwiejewo-Mickiewicza 43 m. 6, wq, unieważnia się. tel. 15-19.

Wczoraj

Wczoraj zgubiony wetsel na nemi, natychmiast do 200 zł podpisany przez od-tapienia przy ul. Ludmieł Mstwiejewo-Mickiewicza 43 m. 6, wq, unieważnia się. tel. 15-19.

Do sprzedania

w wynajęcia mieszkanie na Antokuła w spód-letni mieszkaniowej. O warunkach do-wiedzić się Jasna Nr 12 m. 1.

Zguby

Eleganckie odremontowane 5 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, łaźnią i telefonem zgubiony wetsel na nemi, natychmiast do 200 zł podpisany przez od-tapienia przy ul. Ludmieł Mstwiejewo-Mickiewicza 43 m. 6, wq, unieważnia się. tel. 15-19.

Wczoraj

Wczoraj zgubiony wetsel na nemi, natychmiast do 200 zł podpisany przez od-tapienia przy ul. Ludmieł Mstwiejewo-Mickiewicza 43 m. 6, wq, unieważnia się. tel. 15-19.

Do sprzedania

w wynajęcia mieszkanie na Antokuła w spód-letni mieszkaniowej. O warunkach do-wiedzić się Jasna Nr 12 m. 1.

Zguby

Eleganckie odremontowane 5 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, łaźnią i telefonem zgubiony wetsel na nemi, natychmiast do 200 zł podpisany przez od-tapienia przy ul. Ludmieł Mstwiejewo-Mickiewicza 43 m. 6, wq, unieważnia się. tel. 15-19.

Wczoraj

Wczoraj zgubiony wetsel na nemi, natychmiast do 200 zł podpisany przez od-tapienia przy ul. Ludmieł Mstwiejewo-Mickiewicza 43 m. 6, wq, unieważnia się. tel. 15-19.

Do sprzedania

w wynajęcia mieszkanie na Antokuła w spód-letni mieszkaniowej. O warunkach do-wiedzić się Jasna Nr 12 m. 1.

Zguby

Eleganckie odremontowane 5 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, łaźnią i telefonem zgubiony wetsel na nemi, natychmiast do 200 zł podpisany przez od-tapienia przy ul. Ludmieł Mstwiejewo-Mickiewicza 43 m. 6, wq, unieważnia się. tel. 15-19.

Wczoraj

Wczoraj zgubiony wetsel na nemi, natychmiast do 200 zł podpisany przez od-tapienia przy ul. Ludmieł Mstwiejewo-Mickiewicza 43 m. 6, wq, unieważnia się. tel. 15-19.

Do sprzedania

w wynajęcia mieszkanie na Antokuła w spód-letni mieszkaniowej. O warunkach do-wiedzić się Jasna Nr 12 m. 1.